

## Spotkanie 15.

### **Dar rady**

#### Wprowadzenie do modlitwy

Na początku modlitwy wycisz się, uświadom sobie swoją obecność „tu i teraz”. Stań krok przed miejscem, gdzie będziesz chciał się modlić, czy to na klęcząco czy na siedząco. Uświadom sobie, że za chwilę zajmiesz to miejsce, twoje miejsce spotkania z Bogiem. Uspokój emocje, oddech, uczynź znak krzyża, usiądź czy uklęknij spokojnie i uświadom sobie przez chwilę, że oto Bóg jest teraz przy tobie. Zajmij taką postawę, abyś nie musiał jej zmieniać podczas modlitwy.

Ponieważ chcesz się spotkać z Bogiem, rozmawiać z Nim, więc On Jest Obecny. Pamiętaj, że to Bóg jest pierwszy w modlitwie, On jest jej inicjatorem a ty dołączasz do Niego. Poproś na początku, aby Duch Święty prowadził twoją modlitwę, bo to On decyduje o tym, jaki będzie jej przebieg. Może to potrwać jakiś czas, nie spiesz się, abyś dobrze wszedł w spotkanie. Poproś także, by Pan usuwał w niej wszelkie przeszkody, roztargnienia, to wszystko, co musisz jeszcze zrobić, oraz by oczyścił twoje intencje, pragnienia, decyzje.

Niech to wszystko, co ci przyjdzie na modlitwie, będzie dla ucieszenia Boga, dla chwały Bożej, dla twojego wzrostu w wierze, umocnieniu twojej postawy służby, jak i ku pożytkowi innych ludzi. Cokolwiek na modlitwie się wydarzy, jakie ci przyjdą myśli, w którą stronę pójdzie modlitwa, co uczynisz ze swoim życiem, jakie podejmiesz decyzje pod wpływem usłyszanego Słowa Bożego, niech to wszystko ma podwójny cel i dla Boga i dla dobra innych ludzi.

## **Przeczytaj Rz 12, 1-21**

### **Kilka myśli do modlitwy**

**1.** *Przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża...*

Trzecie tydzień naszych rekolekcji rozpoczniemy od Daru rady. Ma on bardzo wiele aspektów, lecz jego główną cechą jest „rozeznawanie”. To dar, który pomaga nam rozeznąć, rozpoznać to, co pochodzi od Boga (co jest Jego wolą), od tego, co pochodzi od złego ducha lub od wszelkich sił przeciwnych Bogu. Ostatnio rozważaliśmy, że dar męstwa pomaga nam pokonywać przeciwności losu, różne trudności i pokusy złego ducha, jego ataki. Kiedy jednak zostaniemy napełnieni darem męstwa, dzielnie przeciwstawiamy się jemu, wtedy zły zaczyna nas kusić, nęcić, zwodzić podstępami pod pozorem dobra. Nie ma zasadniczo w tym czasie frontalnego ataku, jest natomiast subtelne kuszenie czymś, co „wydaje się” dobre. Aby rozpoznać i zdemaskować złego ducha (szatana) i jego podstępny, potrzebujemy od Ducha Świętego daru rady.

Przypomnij sobie te sytuacje, te momenty w życiu, kiedy dałeś się zwieść, kiedy zaangażowałeś się w coś, co wydawało się dobre, podjąłeś się czegoś, podjąłeś jakąś decyzję a po fakcie okazało się, że zostałeś zwiedziony przez złego ducha, że spodziewane dobro okazało się mniejsze lub w ogóle go nie było, że intencje były dobre a owoce wyszły złe (tutaj chodzi nam przede wszystkim o rzeczy duchowe).

Jak się wtedy czuć? Czy udało ci się wyciągnąć z tego pozytywne wnioski na przyszłość? Przemyślałeś sytuację, aby wyciągnąć dobre wnioski i na ewentualne inne sytuacje, które mogą wydarzyć się w przyszłości, aby być mądrzejszym, bardziej czujnym? Właśnie na tym polega wzrost duchowy, że uczymy się na błędach (dobrze jak na czyiś, a nie tylko na swoich!) i wyciągamy dobre wnioski na przyszłość. Zapytaj siebie – jak wzrastasz duchowo? Czy uczysz się na błędach, one także mogą być twoim nauczycielem.

**2.** Rozeznawanie polega na oddzielaniu tego co dobre, od tego co złe. To jak badanie monety: czy jest prawdziwa, czy fałszywa (dokładnie ta czynność stoi u źródeł dzisiejszego rozumienia tego słowa). Kiedy się czyta uważnie Listy św. Pawła, można dojść do wniosku, że był on mistrzem rozeznawania. W dzisiejszym tekście również to widzimy. Jego rady pozwalają nam odnaleźć się w rzeczywistości i mieć jasne punkty odniesienia.

Powoli przeczytaj ten tekst i zwróć uwagę na rady, które daje, np.: *w miłości braterskiej bądźcie sobie życzliwi* (w. 10); *w ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie – wytrwali* (w. 12); *nie gońcie za wielkością* (w. 16); *nikomu złem za zło nie odpłacajcie* (w. 17); *nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj* (w. 21).

Te zdania i inne w tym tekście (oraz wszystkie podobne w Listach św. Pawła) są wskazówkami, radami – jak postępować. Są wyrazem rozeznawania, badania tego co dobre i wcielania tego w życie. Jeśli chcesz to bardziej zobaczyć to spróbuj pozamieniać powyższe zdania na ich odwrotności, np.: *odpłacajcie złem za zło...*

*nie bądźcie życzliwi dla siebie... kiedy jest ci źle nie bądź cierpliwy... jak modlitwa ci nie idzie – porzuć ją, itd.*

Tak postawione zdania pokazują, że jednak człowiek nie idzie za wiernością Bogu (niestety!), nie idzie za miłością i dobrem, lecz za podszeptem złego ducha, za siłami, które są jemu przeciwne (a które mieszkają również w naszej grzesznej naturze).

Popatrz na swoje życie i zobacz różne elementy rozeznawania, jakie stosujesz w życiu. Uświadom sobie, że kiedy podejmujesz różne decyzje życiowe, czasem nawet te najmniejsze, to mogą na ciebie działać różne siły: duch dobry (Bóg), duch zły (szatan), albo to wszystko, co pochodzi z twojej wolności (skażone jednak przez grzech). Potrzeba więc czujności i rozeznawania – tym większego, im ważniejsza jest sprawa. Rozeznawanie wcale nie jest łatwym ćwiczeniem. Potrzeba na to doświadczenia, obserwacji siebie, czasu, a także kierownika duchowego – osoby, która pomoże w rozeznaniu.

**3.** Warto poruszyć jeszcze jeden aspekt daru rady. Jak sama nazwa wskazuje dar ten dotyczy również „radzenia, dawania rad i przyjmowania rad od innych”. Pierwszym, od którego mamy przyjmować rady, którego mamy słuchać jest Bóg i Jego Słowo. Ale po radę możemy się zwracać również do ludzi, którzy są w czymś biegli, znają się na życiu, na ludzkich problemach. Wiele zachęt do słuchania rad mądrzejszych od siebie znajdziemy w Piśmie Świętym, szczególnie w księgach mądrościowych, np. w księdze Przysłów, Syracha, czy Mądrości.

Człowiek, który jest mocno kuszony, który stoi na rozdrożu lub ma zamęt w sercu potrzebuje czasem drugiego człowieka i jego mądrej rady, by mógł pójść dalej w swoim życiu – tu możemy zobaczyć choćby całą praktykę kierownictwa duchowego, towarzyszenia duchowego, „pomagania duszom” – jak to określa św. Ignacy z Loyoli, fundator jezuitów.

Czy jesteś otwarty na Słowo Pana i Jego rady? Czy potrafisz również słuchać dobrych rad innych ludzi? Czy nie myślisz czasem, że sam sobie doskonale dasz radę ze wszystkim, a ewentualne porażki zrzucasz na czynniki niezależne od ciebie? Umiesz oddzielać plewy od ziarna? Proś dzisiaj Ducha Świętego o dar rady, o umiejętność rozeznawania, rozpoznawania dobra i zła w twoim życiu – by to dobro przyjmować i wcielać w życie, a to zło odrzucać i wyrzekać się go.

Proś również o pokorę w przyjmowaniu rad, których udziela ci Bóg (natchnienia do czynienia dobra), oraz inni ludzie, życzliwi tobie.

Zakończ modlitwę tymi samymi słowami co zawsze:

*Duchu Święty, Pocieszycielu, uświęcający nasze dusze:*  
– racz mi udzielić daru mądrości, abym poznał i umiłował Prawdę Wiekuistą i nigdy dóbr tego świata nie przedkładał nad dobro wieczne,  
– daj mi dar rozumu, aby poznał prawdy objawione, o ile dozwala nieudolność ludzka,  
– daj mi dar umiejętności, abym się przekonał o nicości rzeczy stworzonych i swojej, żebym gardził marnościami tego świata,

– daj mi dar rady, abym ostrożnie postępował wśród niebezpieczeństw życia doczesnego i spełniał wolę Bożą,

– daj mi dar męstwa, aby przewycięzał pokusy nieprzyjaciela i znosił prześladowania,

– daj mi dar pobożności, abym się rozmiłował w rozmyślaniu, w modlitwie, w służbie Bożej,

– daj mi dar bojaźni Bożej, abym pilnie unikał wszystkiego, co by Cię mogło obrazić.

*Do tych darów dodaj dar pokuty, abym grzechy swoje oplakiwał i ducha umartwienia, abym zadość uczynił Bożej sprawiedliwości. Amen.*

#### Zakończenie

Porozmawiaj z Panem i powiedz Mu o tym, co teraz czujesz, co myślisz, czego doświadczasz, co się zadziało przez ostatnie 30 min. Niech to będzie spontaniczna rozmowa. Wylej przed Nim swoje serce, które On przed chwilą poruszył na modlitwie. Pamiętaj by to, co będziesz mówił Bogu miało związek z przebytą modlitwą, z tym czasem który minął, o czym rozważałeś. Niech to zakończenie modlitwy, nie będzie zbyt pochopne ani "na odczepnego". Zakończ odmawiając: Ojcze nasz.

Znajdź czas na zapisanie w swoim "dzienniczku duchowym" najważniejsze myśli, światła, uczucia, jakie pojawiły się podczas całej modlitwy, także postanowienia, decyzje, poruszenia duchowe, to, co ważnego stało się w przeciągu tego czasu. Jeśli nie możesz uczynić tego od razu po modlitwie, możesz to zrobić później, ale to uczyn! Ważne, aby po modlitwie pozostał "ślad", aby było do czego się odnieść, by nie uleciało. Zapisywanie jest ważne.

## Spotkanie 16.

### **Dar rozumu**

#### Wprowadzenie do modlitwy

Na początku modlitwy wycisz się, uświadom sobie twoją obecność „tu i teraz”. Stań krok przed miejscem, gdzie będziesz chciał się modlić, czy to na klęcząco czy na siedząco. Uświadom sobie, że za chwilę zajmiesz to miejsce, twoje miejsce spotkania z Bogiem. Uspokój emocje, oddech, uczyni znak krzyża, usiądź czy uklękni spokojnie i uświadom sobie przez chwilę, że oto Bóg jest teraz przy tobie. Zajmij taką postawę, abyś nie musiał jej zmieniać podczas modlitwy.

Ponieważ chcesz się spotkać z Bogiem, rozmawiać z Nim, więc On Jest Obecny. Pamiętaj, że to Bóg jest pierwszy w modlitwie, On jest jej inicjatorem a ty dołączasz do Niego. Poproś na początku, aby Duch Święty prowadził twoją modlitwę, bo to On decyduje o tym, jaki będzie jej przebieg. Może to potrwać jakiś czas, nie spiesz się, abyś dobrze wszedł w spotkanie. Poproś także, by Pan usuwał w niej wszelkie przeszkody, roztargnienia, to wszystko, co musisz jeszcze zrobić, oraz by oczyścił twoje intencje, pragnienia, decyzje.

Niech to wszystko, co ci przyjdzie na modlitwie, będzie dla ucieszenia Boga, dla chwały Bożej, dla twojego wzrostu w wierze, umocnieniu twojej postawy służby, jak i ku pożytkowi innych ludzi. Cokolwiek na modlitwie się wydarzy, jakie ci przyjdą myśli, w którą stronę pójdzie modlitwa, co uczynisz ze swoim życiem, jakie podejmiesz decyzje pod wpływem usłyszanego Słowa Bożego, niech to wszystko ma podwójny cel i dla Boga i dla dobra innych ludzi.

#### **Przeczytaj Flp 3, 4-12**

#### **Kilka myśli do modlitwy**

**1.** *Wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana.*

Rozważamy dzisiaj kolejny z darów Ducha Świętego, dar rozumu. Jest to dar, w którym Bóg przyciąga nas do siebie coraz bardziej i pozwala poznawać Go w całej pełni. Oczywiście, w naszej ludzkiej ograniczoności nie jesteśmy w stanie całkowicie poznać Boga, ale nasza wiara potrzebuje poznawania Boga, potrzebuje rozumienia Go na tyle, na ile jest to możliwe. Św. Paweł pisze, że dla niego najwyższą wartością jest poznanie Jezusa Chrystusa. Przez to poznanie, dochodzi coraz bardziej do rozumienia Boga, rozumienia pragnień Jego Serca. Sam Pan Jezus o tym mówi: „Gdybyście mnie poznali, poznalibyście i mojego Ojca” (J 8,19). Podczas tej modlitwy spójrz na pragnienia twojego serca. Czy mógłbyś powiedzieć podobnie jak św. Paweł, że wszystko uznajesz za śmieci (za gnój), byleby tylko poznać Chrystusa? Jak wygląda twoje codzienne poznawanie naszego Pana?

**2.** *... bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim...*

Dar rozumu nie służy tylko do tego, by poznawać Boga w sposób intelektualny. Bóg, dając się poznać, zaprasza nas do wejścia w Jego życie, do poznania uczuć Jego Serca. Do tego nie wystarczy czytanie

mądrych ksiązek. Dar ten uzdalnia nas do tego, by żyć jak Chrystus, upodabniać się coraz bardziej do Niego. Nie zgłębimy tajemnic naszej wiary, jeśli pozostaniemy tylko na ich powierzchni – **Jezusem trzeba żyć**, by naprawdę poznać. Nie poznamy naprawdę Boga, jeśli będziemy o Nim tylko czytać – **Bogiem trzeba żyć!** W tym darze chodzi więc o poznanie Boga w sensie biblijnym – do życia Nim i z Nim 24 godziny na dobę, słuchania Go, wpatrywania się w Niego, uczenia się Jego zachowań, reakcji, odruchów serca – by coraz bardziej się do Niego upodobnić. **Tylko ten zna Boga kto Nim żyje!** Stąd św. Paweł wszystko uznaje za stratę i śmieci – byle tylko **poznał Chrystusa** (żył z Nim zjednoczony całkowicie, jak tylko człowiek może i potrafi na tym świecie).

**3. ...pędzę, abym też to zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa.**

Bóg w Duchu Świętym udziela nam daru rozumu, abyśmy byli zdolni Go poznawać. Przez poznanie Go możemy w pełni doświadczyć tego, kim On jest; że jest naszym Stwórcą i Źródłem naszego istnienia, a także możemy doświadczyć tego, kim my sami jesteśmy; żeśmy stworzeniem, dziełem Jego rąk (co powinno nas prowadzić do pokory i uznania tego faktu).

Ale jak każdy dar ofiarowany nam przez Boga, także dar rozumu wymaga naszej współpracy i zaangażowania. To zaangażowanie przejawia się na różne sposoby: osobista modlitwa, lektura Pisma Świętego i refleksja nad Słowem Bożym, spotykanie się z Bogiem w sakramentach, szczególnie w sakramencie

Eucharystii, spowiedzi św. Poznanie Boga dokonuje się również w tym, że poznajemy siebie samych, nasze pragnienia, motywacje, nasze mocne i słabe strony. W tym wszystkim przecież działa Bóg umacniając i pogłębiając to, co w nas dobre, a z drugiej strony oczyszczając i naprawiając to, co złe, zniekształcone przez grzech.

Boga poznajemy również poprzez otwartość na drugiego człowieka i służenie mu: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40). Bo poznawanie Chrystusa nie polega tylko na biernym przypatrywaniu się Jemu i uczeniu się „teoretycznym”, ale na praktyce, na służeniu braciom w Chrystusie.

Co czynisz w swoim życiu, by poznawać Boga coraz bardziej? Czy żyjesz Nim na co dzień? Proś dziś usilnie Ducha Świętego o dar rozumu, byś był umocniony Jego mocą do coraz głębszego poznawania Boga.

Zakończ modlitwę tymi samymi słowami co zawsze, módl się:

*Duchu Święty, Pocieszycielu, uświęcający nasze dusze:  
– racz mi udzielić daru mądrości, abym poznał i umiłował  
Prawdę Wiekiistą i nigdy dóbr tego świata nie  
przedkładał nad dobro wieczne,  
– daj mi dar rozumu, aby poznał prawdy objawione, o ile  
dozwala nieudolność ludzka,  
– daj mi dar umiejętności, abym się przekonał o nicości  
rzeczy stworzonych i swojej, żebym gardził marnościami  
tego świata,*

– daj mi dar rady, abym ostrożnie postępował wśród niebezpieczeństw życia doczesnego i spełniał wolę Bożą,

– daj mi dar męstwa, aby przewyciężał pokusy nieprzyjaciela i znosił prześladowania,

– daj mi dar pobożności, abym się rozmyślał w rozmyślaniu, w modlitwie, w służbie Bożej,

– daj mi dar bojaźni Bożej, abym pilnie unikał wszystkiego, co by Cię mogło obrazić.

Do tych darów dodaj dar pokuty, abym grzechy swoje opłakiwał i ducha umartwienia, abym zadość uczynił Bożej sprawiedliwości. Amen.

### Zakończenie

Porozmawiaj z Panem i powiedz Mu o tym, co teraz czujesz, co myślisz, czego doświadczasz, co się zadziało przez ostatnie 30 min. Niech to będzie spontaniczna rozmowa. Wylej przed Nim swoje serce, które On przed chwilą poruszył na modlitwie. Pamiętaj by to, co będziesz mówił Bogu miało związek z przebytą modlitwą, z tym czasem który minął, o czym rozważałeś. Niech to zakończenie modlitwy, nie będzie zbyt pochopne ani "na odczepnego". Zakończ odmawiając: Ojcze nasz.

Znajdź czas na zapisanie w swoim "dzienniczku duchowym" najważniejsze myśli, światła, uczucia, jakie pojawiły się podczas całej modlitwy, także postanowienia, decyzje, poruszenia duchowe, to, co ważnego stało się w przeciągu tego czasu. Pomyśl jaką czytałeś ostatnio książkę, lekturę duchową, dla wzmocnienia poznawania Boga. Może

takie postanowienie podjąć. Zapisz sobie Jeśli nie możesz zapisać od razu po modlitwie, możesz to zrobić później, ale to uczyn! Ważne, aby po modlitwie pozostał "ślad", aby było do czego się odnieść, by nie uleciało. Zapisywanie jest ważne. Zagłównij do biblioteki czy księgarni katolickiej.

## Spotkanie 17.

### **Dar mądrości**

#### Wprowadzenie do modlitwy

Na początku modlitwy wycisz się, uświadom sobie twoją obecność „tu i teraz”. Stań krok przed miejscem, gdzie będziesz chciał się modlić, czy to na klęcząco czy na siedząco. Uświadom sobie, że za chwilę zajmiesz to miejsce, twoje miejsce spotkania z Bogiem. Uspokój emocje, oddech, uczyni znak krzyża, usiądź czy uklękni spokojnie i uświadom sobie przez chwilę, że oto Bóg jest teraz przy tobie. Zajmij taką postawę, abyś nie musiał jej zmieniać podczas modlitwy.

Ponieważ chcesz się spotkać z Bogiem, rozmawiać z Nim, więc On Jest Obecny. Pamiętaj, że to Bóg jest pierwszy w modlitwie, On jest jej inicjatorem a ty dołączasz do Niego. Poproś na początku, aby Duch Święty prowadził twoją modlitwę, bo to On decyduje o tym, jaki będzie jej przebieg. Może to potrwać jakiś czas, nie spiesz się, abyś dobrze wszedł w spotkanie. Poproś także, by Pan usuwał w niej wszelkie przeszkody, roztargnienia, to wszystko, co musisz jeszcze zrobić, oraz by oczyścił twoje intencje, pragnienia, decyzje.

Niech to wszystko, co ci przyjdzie na modlitwie, będzie dla ucieszenia Boga, dla chwały Bożej, dla twojego wzrostu w wierze, umocnieniu twojej postawy służby, jak i ku pożytkowi innych ludzi. Cokolwiek na modlitwie się wydarzy, jakie ci przyjdą myśli, w którą stronę pójdzie modlitwa, co uczynisz ze swoim życiem, jakie podejmiesz decyzje pod wpływem usłyszanego Słowa Bożego, niech to wszystko ma podwójny cel i dla Boga i dla dobra innych ludzi.

#### **Przeczytaj 1 Kor 2, 1-16**

#### **Kilka myśli do modlitwy**

**1.** *Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego.*

Dzisiaj pochylimy się nad darem mądrości. Na kartach Pisma Świętego nazywany jest darem więcej wartym niż najdrogocenniejsze perły (por. Prz 8, 11), cenniejszym niż trony i bogactwa (por. Mdr 7, 8-12). Był nim obdarzony Salomon, dzięki czemu mógł rozróżniać dobro od zła wydając sprawiedliwe wyroki (por. 1 Krl 3,9. 16-28). Także Józef, który był sprzedany do Egiptu, nazywany „egipskim”, napełniony Bożym Duchem dzięki mądrości pochodzącej od Boga potrafił wyjaśniać sny, dobrze radzić i przekonywająco przemawiać.

Czym jest ów dar? Co takiego dzieje się w sercu człowieka pod jego wpływem?

Przede wszystkim dar mądrość pozwala człowiekowi widzieć ludzi, rzeczy, otaczający świat takim, jakim widzi go Bóg. Naturalnym staje się też dla niego, by każde swoje działanie odnosić do Boga i szukać takich środków w dążeniu do zamierzonego celu, by to Bóg i Jego chwała mogły się objawić. Tak jak św. Paweł szukał chwały Bożej, o czym rozważamy w dzisiejszym fragmencie biblijnym.

A ty jak patrzysz na ludzi, świat, siebie samego? Jak często w swoim działaniu odnosisz się do Boga i Jego pragnień? Pytasz Go o zdanie?

**2.** *Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego.*

Dar mądrości jest jakby trwaniem przy Sercu Boga i patrzeniem w tym samym kierunku. Choć dotyczy on władzy rozumu, to jednak bardziej jest związany z miłością niż z samym rozumem ludzkim. Dla człowieka pozostającego pod działaniem daru mądrości, Bóg, którego on kocha, jest najważniejszy. Wielką radość sprawia mu chociażby adoracja Najświętszego Sakramentu czy rozmyślanie o sprawach Bożych. Pragnie on przebywać z Bogiem i nasycać się Jego obecnością. Nie oznacza to tylko „zamykania się w kościele”, ale przez dar mądrości potrafi odnajdować ślady Boga w otaczającym go świecie. Dar ten pozwala człowiekowi dobierać najlepsze metody i środki dla zrealizowania określonego celu. Zawsze to działanie jest zgodne z Bożym Prawem i pozwala objawić się Bożej chwale.

Jakie są twoje spotkania z Bogiem na modlitwie? Upragnione i wytęsknione, czy raczej z obowiązku i obawy przez karą, aby nie mieć grzechu!? Kiedy ostatni raz powiedziałeś Bogu z głębi serca „Kocham Cię Boże, jesteś dla mnie najważniejszy; jesteś dla mnie tak Dobry! Dobrze mi jest w Twojej obecności”. Co dziś chciałbyś powiedzieć Bogu?

**3.** *Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje...*

Przeciwieństwem mądrości jest głupota, która jest brakiem smaku w sprawach Bożych. *Mówi głupi w sercu*

*swoim „Nie ma Boga”* pisze psalmista (Ps 14, 1). Człowiek, który odrzuca współpracę z darem mądrości nie liczy się z Bogiem, żyje tak, jakby Boga nie było. Zawęża swoje patrzenie na świat tylko do doczesności. A o mądrość trzeba zabiegać, trzeba ją pielęgnować, trzeba współpracować z Dawcą. Pierwszą rzeczą jest budowanie i troszczenie się o relację z Bogiem i tymi, w których widać Bożą mądrość. W myśl przysłowia: *Kto z mądrym przestaje – nabywa mądrości* (Prz 13, 20). Trzeba też trwać na modlitwie idąc za radą św. Jakuba Apostoła: *Jeśli zaś komuś z was brakuje mądrości, niech prosi o nią Boga, który daje wszystkim chętnie i nie wymawiając; a na pewno ją otrzyma. Niech zaś prosi z wiarą, a nie wątpi o niczym!* (Jk 1, 5-6a).

Jak dbasz o swoją relację z Bogiem? Czy widzisz takie sytuacje w swoim życiu, kiedy brakowało ci daru mądrości? Co wtedy robiłeś? Wyciągnąłeś dobre wnioski z twoich upadków? Popatrz na grono swoich przyjaciół i znajomych. Są wśród nich ludzie napełnieni darem mądrości? Co chciałbyś w nich naśladować?

Zakończ modlitwę tymi samymi słowami co zawsze:

*Duchu Święty, Pocieszycielu, uświęcający nasze dusze:*  
– *racz mi udzielić daru mądrości, abym poznał i umiłował Prawdę Wiekuistą i nigdy dóbr tego świata nie przedkładał nad dobro wieczne,*  
– *daj mi dar rozumu, aby poznał prawdy objawione, o ile dozwala nieudolność ludzka,*  
– *daj mi dar umiejętności, abym się przekonał o nicości rzeczy stworzonych i swojej, żebym gardził marnościami tego świata,*



– daj mi dar rady, abym ostrożnie postępował wśród niebezpieczeństw życia doczesnego i spełniał wolę Bożą,

– daj mi dar męstwa, aby przewyciężał pokusy nieprzyjaciela i znosił prześladowania,

– daj mi dar pobożności, abym się rozmyślał w rozmyślaniu, w modlitwie, w służbie Bożej,

– daj mi dar bojaźni Bożej, abym pilnie unikał wszystkiego, co by Cię mogło obrazić.

Do tych darów dodaj dar pokuty, abym grzechy swoje opłakiwał i ducha umartwienia, abym zadość uczynił Bożej sprawiedliwości. Amen.

#### Zakończenie

Porozmawiaj z Panem i powiedz Mu o tym, co teraz czujesz, co myślisz, czego doświadczasz, co się zadziało przez ostatnie 30 min. Niech to będzie spontaniczna rozmowa. Wylej przed Nim swoje serce, które On przed chwilą poruszył na modlitwie. Pamiętaj by to, co będziesz mówił Bogu miało związek z przebytą modlitwą, z tym czasem który minął, o czym rozważałeś. Niech to zakończenie modlitwy, nie będzie zbyt pochopne ani "na odczepnego". Zakończ odmawiając: Ojcze nasz.

Znajdź czas na zapisanie w swoim "dzienniczku duchowym" najważniejsze myśli, światła, uczucia, jakie pojawiły się podczas całej modlitwy, także postanowienia, decyzje, poruszenia duchowe, to, co ważnego stało się w przeciągu tego czasu. Jeśli nie możesz uczynić tego od razu po modlitwie, możesz to zrobić później, ale to uczyn! Ważne, aby po modlitwie pozostał "ślad", aby było do czego się odnieść, by nie uleciało. Zapisywanie jest ważne.

## Spotkanie 18.

### **Duch Ożywiciel (1)**

#### Wprowadzenie do modlitwy

Na początku modlitwy wycisz się, uświadom sobie twoją obecność „tu i teraz”. Stań krok przed miejscem, gdzie będziesz chciał się modlić, czy to na klęcząco czy na siedząco. Uświadom sobie, że za chwilę zajmiesz to miejsce, twoje miejsce spotkania z Bogiem. Uspokój emocje, oddech, uczyni znak krzyża, usiądź czy uklękni spokojnie i uświadom sobie przez chwilę, że oto Bóg jest teraz przy tobie. Zajmij taką postawę, abyś nie musiał jej zmieniać podczas modlitwy.

Ponieważ chcesz się spotkać z Bogiem, rozmawiać z Nim, więc On Jest Obecny. Pamiętaj, że to Bóg jest pierwszy w modlitwie, On jest jej inicjatorem a ty dołączasz do Niego. Poproś na początku, aby Duch Święty prowadził twoją modlitwę, bo to On decyduje o tym, jaki będzie jej przebieg. Może to potrwać jakiś czas, nie spiesz się, abyś dobrze wszedł w spotkanie. Poproś także, by Pan usuwał w niej wszelkie przeszkody, roztargnienia, to wszystko, co musisz jeszcze zrobić, oraz by oczyścił twoje intencje, pragnienia, decyzje.

Niech to wszystko, co ci przyjdzie na modlitwie, będzie dla ucieszenia Boga, dla chwały Bożej, dla twojego wzrostu w wierze, umocnieniu twojej postawy służby, jak i ku pożytkowi innych ludzi. Cokolwiek na modlitwie się wydarzy, jakie ci przyjdą myśli, w którą stronę pójdzie modlitwa, co uczynisz ze swoim życiem, jakie podejmiesz decyzje pod wpływem usłyszanego Słowa Bożego, niech to wszystko ma podwójny cel i dla Boga i dla dobra innych ludzi.

## **Przeczytaj Ez 37, 1-14**

### **Kilka myśli do modlitwy**

**1.** Scena opisana w dzisiejszym fragmencie jest bardzo plastyczna. Zachęcam do tego, abyś wyobraził sobie tę Ezechielową wizję. Zobacz piękne zielone wzgórza i eksplozję życia, a na dnie doliny wyschłe kości i śmierć. Przejdź razem z prorokiem przez dolinę. Zobacz, co maluje się na jego twarzy? Co ty czujesz patrząc na to wszystko? Patrz, jak Bóg dokonuje ożywienia kości i jak stwarza na nowo żołnierzy. Uświadom sobie wszechmoc Boga, a jednocześnie zobacz Jego delikatność i troskliwość.

Czy w swoim życiu odnajdujesz równie wszechmocne i spektakularne działanie Boga? Czego ono dotyczy? Jakich wydarzeń, sytuacji, sfer twojego życia? Czy wierzysz w to, że „dla Boga nie ma nic niemożliwego” (Łk 1,37)?

**2.** *[Dolina] była pełna kości... Były one zupełnie wyschłe.*

Ten obraz przywodzi na myśl klęskę wielkiej armii w bitwie. Pokazuje też stan ducha Izraelitów przebywających na wygnaniu. Ty również, kiedy walczysz, toczysz „podobną” potyczkę, jednak nie przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko *pierwiastkom duchowym zła* – jak pisze św. Paweł (Ef 6,12). I zapewne niejedną bitwę przegrałeś, dając się doprowadzić do grzechu. Może jesteś zniechęcony sobą, swoim postępowaniem. Może rzeczywiście jesteś jak te

wysuszone kości – bez nadziei i pełen niemocy zrobienia z tym czegokolwiek. Zobacz te miejsca w swoim życiu, gdzie jest duchowa śmierć. Może już dawno spisałeś je na straty, nie mając wiary w to, że kiedykolwiek zagości tam życie... Powiedz Bogu o tych miejscach, dziedzinach swojego życia. Pozwól, sobie na wyrażenie tego, co jest w twoim sercu. Przed Bogiem możesz wszystko wyznać, masz czas nie spiesz się w modlitwie... Jak tak potrzebujesz czy odczuwasz możesz zapłakać.

Zakończ modlitwę tymi samymi słowami co zawsze, nie tylko czytaj, módl się:

*Duchu Święty, Pocieszycielu, uświęcający nasze dusze:*

– racz mi udzielić daru mądrości, abym poznał i umiłował *Prawdę Wiekuistą i nigdy dóbr tego świata nie*

*przedkładał nad dobro wieczne,*

– daj mi dar rozumu, aby poznał prawdy objawione, o ile *dozwala nieudolność ludzka,*

– daj mi dar umiejętności, abym się przekonał o nicości *rzeczy stworzonych i swojej, żebym gardził marnościami*

*tego świata,*  
– daj mi dar rady, abym ostrożnie postępował wśród *niebezpieczeństw życia doczesnego i spełniał wolę*

*Bożą,*  
– daj mi dar męstwa, aby przezwyciężał pokusy *nieprzyjaciela i znosił prześladowania,*

– daj mi dar pobożności, abym się rozmiłował w *rozmyślaniu, w modlitwie, w służbie Bożej,*

– daj mi dar bojaźni Bożej, abym pilnie unikał *wszystkiego, co by Cię mogło obrazić.*

*Do tych darów dodaj dar pokuty, abym grzechy*

*swoje oplakiwał i ducha umartwienia, abym zadość uczynił Bożej sprawiedliwości. Amen.*

### Zakończenie

Porozmawiaj z Panem i powiedz Mu o tym, co teraz czujesz, co myślisz, czego doświadczasz, co się zadziało przez ostatnie 30 min. Niech to będzie spontaniczna rozmowa. Wylej przed Nim swoje serce, które On przed chwilą poruszył na modlitwie. Pamiętaj by to, co będziesz mówił Bogu miało związek z przebytą modlitwą, z tym czasem który minął, o czym rozważałeś. Niech to zakończenie modlitwy, nie będzie zbyt pochopne ani "na odczepnego". Zakończ odmawiając: Ojciec nasz.

Znajdź czas na zapisanie w swoim "dzienniczku duchowym" najważniejsze myśli, światła, uczucia, jakie pojawiły się podczas całej modlitwy, także postanowienia, decyzje, poruszenia duchowe, to, co ważnego stało się w przeciągu tego czasu. Jeśli nie możesz uczynić tego od razu po modlitwie, możesz to zrobić później, ale to uczyn! Ważne, aby po modlitwie pozostał "ślad", aby było do czego się odnieść, by nie uleciało. Zapisywanie jest ważne.

## Spotkanie 19.

### **Duch Ożywiciel (2)**

#### Wprowadzenie do modlitwy

Na początku modlitwy wycisz się, uświadom sobie twoją obecność „tu i teraz”. Stań krok przed miejscem, gdzie będziesz chciał się modlić, czy to na klęcząco czy na siedząco. Uświadom sobie, że za chwilę zajmiesz to miejsce, twoje miejsce spotkania z Bogiem. Uspokój emocje, oddech, uczyn znak krzyża, usiądź czy uklęknij spokojnie i uświadom sobie przez chwilę, że oto Bóg jest teraz przy tobie. Zajmij taką postawę, abyś nie musiał jej zmieniać podczas modlitwy.

Ponieważ chcesz się spotkać z Bogiem, rozmawiać z Nim, więc On Jest Obecny. Pamiętaj, że to Bóg jest pierwszy w modlitwie, On jest jej inicjatorem a ty dołączasz do Niego. Poproś na początku, aby Duch Święty prowadził twoją modlitwę, bo to On decyduje o tym, jaki będzie jej przebieg. Może to potrwać jakiś czas, nie spiesz się, abyś dobrze wszedł w spotkanie. Poproś także, by Pan usuwał w niej wszelkie przeszkody, roztargnienia, to wszystko, co musisz jeszcze zrobić, oraz by oczyścił twoje intencje, pragnienia, decyzje.

Niech to wszystko, co ci przyjdzie na modlitwie, będzie dla ucieszenia Boga, dla chwały Bożej, dla twojego wzrostu w wierze, umocnieniu twojej postawy służby, jak i ku pożytkowi innych ludzi. Cokolwiek na modlitwie się wydarzy, jakie ci przyjdą myśli, w którą stronę pójdzie modlitwa, co uczynisz ze swoim życiem, jakie podejmiesz decyzje pod wpływem usłyszanego Słowa Bożego, niech to wszystko ma podwójny cel i dla Boga i dla dobra innych ludzi.

## **Przeczytaj Ez 37, 1-14**

### **Kilka myśli do modlitwy**

**1.** *Oto Ja wam daję ducha po to, abyście się stały żywe. Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów.*

Kontynuując wczorajsze rozważanie tego samego fragmentu księgi proroka Ezechiela doświadczając i przypominając sobie swoją sytuację podobną do „wyschłych kości” miej świadomość, że Bóg mówi te słowa do ciebie, tu i teraz, wyraźnie i dobitnie: Chcę, abyś żył w tych miejscach, w których jest śmierć. Chcę cię wydobyć z zamknięcia i ciemności grobu, byś mógł radować się przebywaniem w mojej obecności. Zobacz Boga, który pochyla się nad tobą. Gdzie dziś najbardziej potrzebujesz Ducha Świętego? Konkretnie. Zaproś Go tam, w te miejsca, w te obszary twojego życia, w ten ostatni dzień naszych rekolekcji.

**2.** Dary Ducha Świętego zostały ci dane w dniu twojego Chrztu świętego. Natomiast w tych dniach naszych rekolekcji, miałeś okazję uświadomić sobie jakie jest ich znaczenie w życiu chrześcijanina, w twoim życiu.

Dzięki darowi **bojaźni Bożej** będziesz umiał stawiać Boga zawsze na pierwszym miejscu.

**Dar pobożności** uzdolni cię do stawania przed Bogiem jak dziecko i wołania do Boga Tatusiu, Tatko Kochany.

**Dar umiejętności** pozwoli ci zgłębić Boże Serce,

poznać kim On jest.

**Dar męstwa** jest ci dany po to, byś się nie zachwiał w wierze, byś nigdy nie zaparł się Boga.

**Dar rady** pomoże ci wybierać zawsze to, co jest z Boga i nie dać się zwieść podstępom złego ducha.

Dzięki **darowi rozumu** będziesz umiał iść w ślady Jezusa Chrystusa, żyć tak, jak On, być tak, jak On, poznawać Go.

**Dar mądrości** nauczy cię trwania przy Bogu, „tracenia z Nim czasu”, wybierania optymalnej drogi do spotkania z Nim w niebie.

Te dary są w tobie. Wystarczy zacząć ich używać. Przyszedł twój czas. Ty decydujesz...

Zakończ modlitwę tymi samymi słowami co zawsze, módl się:

*Duchu Święty, Poczycielu, uświęcający nasze dusze:*

– racz mi udzielić daru mądrości, abym poznał i umiłował Prawdę Wiekuistą i nigdy dóbr tego świata nie przedkładał nad dobro wieczne,

– daj mi dar rozumu, aby poznał prawdy objawione, o ile dozwala nieudolność ludzka,

– daj mi dar umiejętności, abym się przekonał o nicości rzeczy stworzonych i swojej, żebym gardził marnościami tego świata,

– daj mi dar rady, abym ostrożnie postępował wśród niebezpieczeństw życia doczesnego i spełniał wolę Bożą,

– daj mi dar męstwa, aby przewycięzał pokusy

*nieprzyjaciela i znosił prześladowania,*

– daj mi dar pobożności, abym się rozmyślał w rozmyślanu, w modlitwie, w służbie Bożej,

– daj mi dar bojaźni Bożej, abym pilnie unikał wszystkiego, co by Cię mogło obrazić.

*Do tych darów dodaj dar pokuty, abym grzechy swoje opłakiwał i ducha umartwienia, abym zadość uczynił Bożej sprawiedliwości. Amen.*

### Zakończenie

Porozmawiaj z Panem i powiedz Mu o tym, co teraz czujesz, co myślisz, czego doświadczasz, co się zadziało przez ostatnie 30 min. Niech to będzie spontaniczna rozmowa. Wylej przed Nim swoje serce, które On przed chwilą poruszył na modlitwie. Pamiętaj by to, co będziesz mówił Bogu miało związek z przebytą modlitwą, z tym czasem który minął, o czym rozważałeś. Niech to zakończenie modlitwy, nie będzie zbyt pochopne ani "na odczepnego". Zakończ odmawiając: Ojcze nasz.

Znajdź czas na zapisanie w swoim "dzienniczku duchowym" najważniejsze myśli, światła, uczucia, jakie pojawiły się podczas całej modlitwy, także postanowienia, decyzje, poruszenia duchowe, to, co ważnego stało się w przeciągu tego czasu. Jeśli nie możesz uczynić tego od razu po modlitwie, możesz to zrobić później, ale to uczyn! Ważne, aby po modlitwie pozostał "ślad", aby było do czego się odnieść, by nie uleciało. Zapisywanie jest ważne.

## **Modlitwa powtórkowa 20.**

Idąc za wskazaniem św. Ojca Ignacego Loyoli, zapraszam, aby kolejny dzień, to była modlitwa powtórkowa. W powtórkach modlitwy zachowujemy cały układ modlitwy taki sam. Czyli miejsce i początek modlitwy, jak i zakończenie bez zmian. Wybieramy do powtórzenia tę modlitwę, którą zdecydujemy. Wyboru dokonujemy na kilka sposobów. Wybierz taki, który najbardziej Ci pomoże spotkać się z Bogiem.

1. Z całego tygodnia wybierz jeden tekst, który najbardziej cię poruszył, z którego wyciągnąłeś najwięcej owocu duchowego, w którym czuleś najbardziej obecność Boga i Jego działanie w swoim życiu. Powtórz tę modlitwę – skoro było to głębokie spotkanie z Panem – i uwierz w to, że On chce jeszcze raz się z tobą spotkać w tym właśnie tekście. Staraj się nie wyszukiwać nowych treści, tylko skoncentruj się na tych słowach czy zdaniach, które wtedy cię zatrzymały i dały najwięcej „smaku duchowego”.

2. Z całego tygodnia wybierz tekst, który poszedł ci najslabiej, w którym miałeś bardzo dużo rozprożeń, gdzie może miałeś poczucie, że to stracony czas. Według tego samego sposobu co wyżej, powtórz tę medytację, prosząc Pana, by tym razem pomógł ci usunąć przeszkody w dobrym przeżyciu tego spotkania z Nim. Nie chodzi jednak o to, by „nadrobić” jakiś tekst, ale by zobaczyć, że w trudnościach też przychodzi Bóg, by nam coś pokazać.

3. Przejrzyj notatki z całego minionego tygodnia (refleksje z modlitwy, miejsca które cię najbardziej poruszyły, itp.) i wybierając kilka myśli z tego czasu, przygotuj na ich bazie modlitwę na dzisiaj. Chodzi o to, by ponownie zatrzymać się na tych samych myślach, czy poruszeniach, które cię dotknęły w ciągu tygodnia i próbować na nowo, na jeszcze głębszym poziomie, spotkać się z

Bogiem w tych miejscach.

Powtórka nie ma nic wspólnego z „kopiowaniem” tej samej modlitwy w taki sam sposób jak prowadziliśmy ją za pierwszym razem. Powtarzanie ma na celu ponowne zatrzymanie się na tych samych treściach czy poruszeniach, które cię dotknęły jak pierwszy raz odbywałeś tę modlitwę; jednakowoż potrzeba starać się wejść w nie jeszcze głębiej, spotkać się z Bogiem w tych miejscach, na jeszcze głębszym poziomie zażyłości, wejść wewnątrz siebie z uczuciami, emocjami, pełnym zaangażowaniem. Powtórka to także umocnienie uzyskanego już owocu w pierwszej modlitwie. Nasz Pan chce jeszcze raz się z tobą spotkać w tym właśnie tekście. Staraj się nie wyszukiwać nowych treści, tylko skoncentruj się na tych słowach i zdaniach, które wtedy cię zatrzymały i dały najwięcej „smaku duchowego”. Niech powtórka umocni i ugruntuje te owoce jakie osiągnąłeś za pierwszym razem. Smakuj, doświadczaj, ugruntowuj się w doświadczeniach duchowych.

*Pamiętamy o tym, aby zachować schemat modlitwy: początek, wejście w modlitwę, uświadomienie sobie siebie samego i obecności Bożej. Na zakończenie rozmowa końcowa, modlitwa do Ducha Świętego, zapisanie owoców modlitwy, postanowień.*

## **Pierwszy Dzień Tygodnia – NIEDZIELA**

### **Spotkanie 21.**

Można odprawić modlitwę rozważając Ewangelię z dnia, z niedzieli. Można także odprawić jeszcze jedną powtórkę z tekstów rekolekcji jak i z poprzednich tygodni. Jak komu Duch Święty podpowie, co będzie owocniejsze. Szukaj...

Teksty do modlitwy w znakomitej większości wzięłem ze strony <https://e-dr.jezuici.pl/> z niewielkimi moimi poprawkami.